

LATOSZYN, gm. Dębica Coraz bliżej odbudowy uzdrowiska w Latoszynie

Są dwa pomysły na inwestycję

Sławomir Oskarbski

Już na początku przyszłego roku gmina ma ogłosić przetarg na wybudowanie i prowadzenie zakładu przyrodoleczniczego w Latoszynie. Władze marzą o tym, żeby budową oraz późniejszym zarządzaniem zajął się ten sam podmiot.

Specjalnie powołana komisja, pomagająca w wyłonieniu inwestora i odpowiedzialna za stronę formalnoprawną tego procesu, sporządziła dwa komplety dokumentacji przetargowej.

Przetarg w pierwszym kwartale

Jeden z wariantów przewiduje, że zaprojektowanie, budowa, finansowanie inwestycji, a potem prowadzenie zakładu przyrodoleczniczego spocznie na barkach jednej firmy. Władze gminy nie ukrywają, że takie rozwiązanie byłoby dla samorządu najkorzystniejsze.

- W pierwszej kolejności ogłosimy przetarg pod taki model inwestycyjny – zapewnia Stanisław Rokosz, wójt gminy Dębica. – Przy takim rozwiązaniu po wybudowaniu budynków nie trzeba byłoby się martwić szukaniem operatora zakładu przyrodoleczniczego.

Jeśli jednak nie znajdzie się chętny do tego rodzaju inwestycji, to gmina zastosuje drugi wariant. Polegać ma on na tym, że wyłoniony zostanie inwestor, który wybuduje obiekty, a one zostaną później udostępnione innemu podmiotowi do prowadzenia działalności uzdrowskowej.

W gminie trwają prace nad przygotowaniem szczegółów dotyczących przetargu. Pierwotnie miał on być ogłoszony jeszcze w tym roku, ale wszystko wskazuje na to, że odbędzie się on w pierwszym kwartale 2012 r.

Poślizg spowodowany jest tym, że gmina prowadzi negocjacje z potencjalnym inwestorem, który chciałby prowadzić biznes uzdrowskowy w Latoszynie. Firma ta deklaruje, że wybudowałaby obiekty, a potem prowadziłaby w nich działalność leczniczą. W dodatku przedsiębiorstwo to zapewnia, że byłoby w stanie uwinąć się z budową w ciągu roku, a nie jak wcześniej zakładano, w trzy lata.

Woda do picia i kąpeli

Pierwotnie odbudowę uzdrowiska w Latoszynie miała zająć się firma Trans-Południe z Podgrodzia koło Dębicy. Stosowne umowy z gminą były już zawarte, ale zanim zdążono wbić pierw-



SLAWOMIR OSKARBSKI

Jeśli wszystko pójdzie po myśli wójta Stanisława Rokosza, to w przyszłym roku poznamy nowego inwestora uzdrowiska w Latoszynie.

sze łopaty pod budowę, firmę dopadł kryzys i konieczne było ogłoszenie jej upadłości.

Latoszyn przed wojną był znanym i cenionym kurortem. Uzdrowisko zostało jednak doszczętnie zniszczone wskutek działań wojennych. Od kilkunastu lat władze gminy Dębica dążą

do reaktywacji uzdrowiska. Zaletą Latoszyna jest mineralna woda siarczanowo-wapniowa. Podczas kuracji może ona być wykorzystywana do picia oraz kąpeli.

Dzięki niej można leczyć choroby ortopedyczno-urazowe i neurologiczne oraz schorzenia reumatologicz-

ne. Ekspertyzy wykazały, że dobroczynny wpływ na przyszłych kuracjuszy będzie miał także lokalny klimat. Obszar uzdrowskowy w Latoszynie ma ponad 1,5 tys. hektarów.